Cena numeru mk. 15. | Na G. Śląsku fen. 50.

Nr. 222. | Niedziela 20 Listopada 1921 r. | Rok XII.

ISKRA

CENY OGŁOSZEŃ: Na I stronie wiersz nonparelowy mk. 90—na III stronie mk. 75 — na IV stronie mk. 50 — Nadesłane za wiersz garmontowy mk. 75 — Drobne ogłoszenie po mk. 10 za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 100. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod Nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz „ISKRA“, Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie

mk. 200.

Z przesyłką pocztowa mk. 250 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73. | Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84. | Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.



Sprawy aktualne.

Muzykalność naszego sejmu.

Sosnowiec, 21 listop.

Takie zbiorowe ciało prawodawcze, jak sejm, powinno dbać o zewnętrzne zachowanie się, o poważny wygląd, wzbudzający szacunek.

Tymczasem nasz sejm nie poszedł nie tylko za przykładem senatu rzymskiego, który już swym zewnętrznym wyglądem tak potężne wrażenie wywierał na barbarzyńcach, ale nawet nie wziął przykładu z sejmu Polski przedrozbiorowej, gdzie dostojność i powaga znamionowały obrady naszych ojców.

Nasz sejm postanowił być sejmem na obraz i podobieństwo parlamentu austrjackiego.

To też od czasu do czasu mamy w sejmie widowisko, które nadawałoby się bardzo do kinematografu.

I rzecz dziwna, gdy w naszych urzędach panuje powaga, gdy sądy nasze pod względem zachowania się są dostojne, to sejm— najwyższy prawodawca państwowy niekiedy staje się niesfornym sejmikiem, przypominającym zbyt często dawne burdy szlacheckie.

Protesty awanturnicze nie zastąpią poważnego działania. Tymczasem odnosi się po każdym takim przedstawieniu wrażenie, jak gdyby w burdzie, a nie w działaniu szukały sobie temperamenty n a s z y c h przedstawicieli ujścia.

I ostatnie posiedzenia sejmowe były placem popisowym dla dowcipnisiów i awanturników, którzy pod koniec obrad pobudzili całe dostojne zebranie do ogólnego już koncertu.

Śpiewano... śpiewano na lewicy i prawicy...

Jak przecież niewymownie przykro, że ten sejm nie czuje, iż powinien już odejść.

Zasłużył się i powinien odejść. Ludzie w nim wybitni, uczciwi, poważni giną, nad nimi panuje ciżba, której już naród ma dosyć.

Ten sejm nie umie się oprzeć zamachom na swoje prawa tylko dla tego, że ludzie o silnej woli i silnej indywidualności nie mogą go szanować i cenić.

Ostatnie wypadki sejmowe dają najlepsze słuszności tych wywodów świadectwo.

Czas, najwyższy czas, aby ten śpiew poselski był śpiewem łabędzim...

„Królestwo Boże“ na ziemi.

Sosnowiec, 20 listop.

Konferencja waszyngtońska, która ma być dalszym etapem w zaprowadzeniu „królestwa bożego“ na ziemi, zdaje się, że będzie etapem drobniutkim.

Bo oto rozbrojenie jest pożądane dla tych, którzy mogą z rozbrojenia sąsiada wyciągnąć korzyści, ale nie dla tych, którzy mogą wskutek rozbrojenia, mówiąc wulgarnie, wyjść na dudków.

Więc nie chce na dudka wyjść Japonja, więc żąda i Francja, aby nim przystąpi do rozbrojenia, miała gwarancję, że jej bezpieczeństwu nie zagrożą Niemcy, więc i tego samego zażąda zapewne Polska, której trzystotysięczna armja jest za duża — to prawda, ale za mała wobec miljona sześciuset tysięcy żołnierzy sowieckich, którzy każdej chwili, zależnie od fantazji sowieckich despotów, mogą wtargnąć w nasze granice.

A przytym atmosfera powojenna jest tak naprężona, że na rozbrojenie jeszcze nie czas; i panowie Harding i Hughes wybrali chwilę bardzo nieodpowiednią.

Kronika polityczna.

(Z pism i dzienników wczorajszych).

— Na urządzonym zjeździe partji unjonistycznej w Londynie powzięto uchwałę, protestującą w ostrych słowach przeciwko usiłowaniom gabinetu londyńskiego utworzenia jednego parlamentu dla całej Irlandji. Uchwała zjazdu stwierdza, że rząd londyński nie spełni swego obowiązku.

— Rząd włoski uznał de facto i de jure rząd albański w Tiranie.

— Krążownik angielski „Cardiff“ wiozący b. parę królewską przybył do Gibraltaru.

— Rada ambasadorów pod przewodnictwem Cambonea ustaliła wysokość kosztów utrzymania b. cesarza Karola i jego rodziny oraz sposób rozdziału tych kosztów pomiędzy państwa sukcesyjne, gdyż Portugalja kosztów tych ponosić nie będzie. W ten sposób część kosztów utrzymania poniesie i Polska.

— Przebywający obecnie w Berlinie członkowie komisji międzysojuszniczej odszkodowań opuszczają Niemcy w końcu b. tygodnia. W dniu 15 listopada rząd Rzeszy złożył na ich ręce pierwszą kwotę sumy gwarancyjnej w wysokości 45 miljonów mk. w złocie, stanowiącą rekompensatę za niemieckie dochody celne, uzyskane od dnia 1 paźdz. do 14 października. Termin zapłaty tej kwoty przypada dopiero w grudniu, Ogółem wynosić ma ona 85 milj. mk. w złocie, stanowiących 26 proc. opłatę od wywywozu niemieckiego.

Niemcy muszą płacić.

Paryż 19 listopada.

Przedstawiciel Anglji w komisji odszkodowań odbył dłuższą naradę z kanclerzem Rzeszy dr. Wirthem, któremu oświadczył, co następuje:

„Niemcy muszą zapłacić, ponieważ mogą to uczynić. Przewodniczący komisji oświadczył już, że komisja odszkodowań uchwaliła jednomyślnie nie odroczyć terminów płatniczych, ustanowionych dla Niemiec. Niemcy są krajem bogatym, wszystkie zaś fabryki pracują i mają zamówienia na przeciąg kilku miesięcy, to też z łatwością możecie otrzymać kredyt zagranicą. A jeżeli nawet położenie wewnętrzne Niemiec nie pozyska zaufania zagranicą, to i wówczas Niemcy będą mogły wypełnić swe zobowiązania“.

Ograniczenia zbrojeń morskich.

Waszyngton, 19 listopada.

Wielkie wrażenie wywołało w kołach delegatów na konferencji rozbrojenia przez nikogo nie oczekiwane oświadczenie delegacji amerykańskiej, iż St. Zjednoczone są gotowe podpisać ugodę międzynarodową w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich bez względu na ugodę w sprawie Dalekiego Wschodu. Według przypuszczeń kół politycznych, rząd waszyngtoński uczynił krok ten w tym przypuszczeniu, że i inne mocarstwa zredukują swe zbrojenia w tej samej mierze, w jakiej uczyni to Ameryka. Należy zauważyć, że Stany Zjedn. zajmowały do tej pory stanowisko, iż ograniczenie zbrojeń może nastąpić dopiero po uprzednim uregulowaniu sprawy Dalekiego Wschodu. Zmiana tego poglądu jest uważana przez uczestników konferencji za dowód zaufania względem innych mocarstw, uczestniczących w konferencji.

Sprawy G. Śląska.

Kto wkroczy z wojskiem na G. Śląsk?

Katowice, 19 listopada.

(Od własnego kor.)

Z pośród licznych zagadnień omawianych obecnie na Górnym Śląsku słyszy się często narzekania, że rząd polski mimo uchwalonej autonomji posyła tam generała o władzy nieograniczonej, aby przy pomocy wojska sprawował władzę dyktatorską z pominięciem cywilnych władz lokalnych. Takie wieści głoszą ci i owi, nie zdając sobie sprawy, jaką krzywdę wyrządzają rządowi polskiemu przez podkopywanie zaufania do niego, zaś jak idą z pomocą wrogom naszym, podstępnie tam działającym, którym zależy przedewszystkim na tym, aby wytworzyć na G. Śląsku duszną atmosferę przez sianie niezadowolenia i nienawiści.

Jednak niechaj się nie cieszą zawczasu, bo nie dopną zamierzonego celu. Kierownicy opinji publicznej na G. Śląsku i powstańcy tamtejsi znają osobę generała, który będzie obsadzał wojskiem G. Śląsk. Jest nim generał Szeptycki, dzisiaj pierwszy żołnierz Rzeczypospolitej, przygotowany teoretycznie do swego zawodu, w akademjach wojskowych, praktycznie przeszedł kampanje we wszystkich ostatnich wojnach, począwszy od wojny japońsko-rosyjskiej. Dzięki przymiotom jego i zdolnościom, rząd polski zlecał mu obejmowanie obszarów Litwy i Białej Rusi. I mimo trudnych warunków generał Szeptycki wywiązał się z zadania ku zupełnemu zadowoleniu ludności tamtejszej i rządu polskiego. Temu wytrawnemu kresowcowi wschodniemu rząd polski polecił wkroczyć z wojskiem do przyznanej nam części prastarej dzielnicy piastowskiej. Nie po to jednak, aby po głowach naszym braciom śląskim chodził, ale po to, by wraz z nimi i przy wzajemnym serdecznym działaniu objąć G. Śląsk w posiadanie Polski.

Mąż ten, znany z bezwzględnej sprawiedliwości, znający dobrze życie wszystkich stanów i obeznany już dobrze ze stosunkami górnośląskimi, bezwątpienia najlepiej spełni nałożone nań zadanie. To też z całym zaufaniem i uznaniem powitało społeczeństwo jego nominację przez prezydjum rady ministrów. Z tym przekonaniem powitali go także i bracia śląscy ci, którzy go znają, przekonają się zaś niedługo i inni, że wybór był trafny i szczęśliwy.

Wyznaczenie tymczasowej granicy.

Katowice, 19 listopada.

Komisja graniczna zajmuje się obecnie wytknięciem tylko t. zw. granicy demarkacyjnej. Ściślejsze wyznaczenie granicy odbędzie się później, gdyż praca ta wymaga kilka miesięcy, a obecnie chodzi o pośpiech tak, aby w najbliższym czasie odnośne państwa mogły zająć swoje terytorja.

Rokowania polsko-niemieckie.

Katowice, 19 listopada.

Górnośląska prasa niemiecka donosi, iż przewodniczący polsko-niemieckich rokowań gospodarczych Colonder zaprosił delegatów niemieckich na 23 listopada do Genewy. Pozatym rząd niemiecki otrzymał zawiadomienie, według którego dnia 10 grudnia rozpoczną się w Genewie właściwe rokowania gospodarcze w sprawie Górnego Śląska.

Ilu będzie posłów?

Wilno, 19 listopada.

Według spisu ludności, przeprowadzonego przez zarząd cywilny ziem wschodnich w 1919 roku całe terytorjum wyborcze liczy 732 tysiące mieszkańców. Przy najprawdopodobniejszej normie 1 posła na 7 tysięcy ludności, Sejm orzekający w Wilnie liczyć będzie 105 posłów.

Projekt daniny wyrównawczej.

Warszawa, 19 listopada.

We czwartek min. skarbu wniósł do sejmu projekt daniny wyrównawczej. Projekt ten przewiduje daninę od wartości następujących przedmiotów i majątku:

1. od wszelkich towarów, które nie znajdują się u producenta;

2) od wszelkich przedmiotów złotych, srebrnych i platynowanych;

3) od wszelkiej gotowizny, nie znajdującej się w instytucjach finansowych, a wynoszącej więcej niż miesięczna płaca robocza;

4) od wszelkich walut obcych;

5) od wszelkich walorów obcych.

Dowiadujemy się również, że daninę tę będą musieli płacić zarówno obywatele polscy, jak i cudzoziemcy. Stopa opodatkowania tej daniny wynosić będzie do 100 000 mk. — $^{5}/_{10}$ proc., stopa ta podnosi się przy 100 miljonach i dochodzić będzie do 20 proc.

Na onegdajszym posiedzeniu podkomisji daninowej ustalono dalsze mnożniki. Dla Królestwa dla handlu I i II kategorja 85 60, dla III — 20, dla IV — 15. Dla przemysłu od IV—VI kategorji 45, od VII—VIII—35. Dla Małopolski dla banków, kantorów bankowych mnożnik wynosi 150, dla przemysłu i handlu 40 z tym, że najwyższa i najniższa danina nie może przekraczać kwot oznaczonych dla Królestwa.

Podatek od lokatorów wynosi dwukrotny czynsz roczny. Ulgi dla mieszkań dwupokojowych 50 proc., jednopokojowych 75 proc.

Podatek od samochodów utrzyma o w wysokości proponowanej przez rząd, pojazdy parokonne 200 000, jednokonne 100 000, dorożki w Warszawie i Łodzi parokonne 20.000, a jednokonne 10 000, w innych miastach połowę. Autobusy oznaczono na 100 000, dorożki samochodowe 50 000

Zawody wolne w Królestwie płacą daninę w wysokości $^{1}/_{4}$ dochodu, osiągniętego z wolnych zajęć zawodowych. Wniosek aby od tej daniny uwolnić duchownych wszelkich wyznań nie uzyskał większości. W Małopolsce wolne zawody obciążone są podatkiem zarobkowym i stosownie do tego będą powołane do opłacania daniny.

Przemysł naftowy płacić będzie 10,000 mk. od 10 000 kg. ropy lub wytworzonego produktu. Za ropę eksportowaną od 1/I 1920 r. danina podwójna. W odpowiedniej proporcji płacić będzie gaz ziemny, tłocznie i ropa brutto.

Dla przemysłu i handlu w całej Polsce ulgi mają wynosić 15 proc.

Monarchiści rosyjscy a Małopolska wsch.

Lwów, 19 listopada.

„Ridnyj Kraj" zamieszcza artykuł o knowaniach monarchistów rosyjskich w sprawie Galicji wschodniej. Grupują się oni, wedle informacji „R. Kraju", obecnie w państwach bałkańskich i niedawno odbyli poufną konferencję w jednym z portów czarnomorskich, na której omawiano także sprawę wschodnio - galicyjską. Referował ją jeden z wybitnych działaczy monarchistycznych i proponował rozwiązanie jej z punktu widzenia Rosji Omawiając sprawę wschodnio galicyjską, jako pomocniczą dla ogólnej „wszechrosyjskiej" sprawy, proponował on popierać koncepcję Petruszewicza aż do chwili załatwienia innych spraw po upadku Lenina. Wówczas pomyśli się o przyłączeniu Galicji do Rosji! Referent uważał sprawę przyłączenia Galicji wschodniej dlatego za aktualną, że po reaktywowaniu dawnej Rosji będzie ona potrzebować dla siebie nowego okna do Europy, a takim oknem miałby być już nie Petersburg, lecz kurytarz wschodnio - galicyjski.

Ten kurytarz miałby związać Rosję z tymi, „których wszyscy rosjanie uważają za swoich przyjaciół", t. j. z Czecho - Słowacją. Przez Czecho - Słowację miałaby Rosja związać się i z Niemcami w razie ewentualnego starcia z Polską, co zresztą jest nieuniknione. Dalej oświadczył referent, że „małoruskie" sympatje galicjan zawsze zaprowadzą ich pod Kijów, a z samodzielnością wschodnio - galicyjskiego państwa nie trzeba się będzie długo liczyć.

Z ziemi wileńskiej.

Ogłoszenie dekretu o wyborach.

Wilno, 19 listopada.

Ogłoszenie dekretu o wyborach do sejmu orzekającego w Wilnie oczekiwane jest we wtorek d. 22 b. m. Wybory oparte na zasadzie 5 przymiotnikowego głosowania odbędą się w połowie stycznia. Opublikowane być mają akty następujące; 1) ordynacja wyborcza, ustalająca odstępy pomiędzy poszczególnymi etapami postępowania wyborczego, 2) dekret o dniu wyborów, 3) rozporządzenie prezesa tymczasowej komisji rządzącej ustalające początek postępowania wyborczego.

Ustąpienie Żeligowskiego i Mokrzeckiego.

Wilno, 19 listopada.

Równocześnie z opublikowaniem dekretów o wyborach do zgromadzenia orzekającego nastąpić ma dymisja generała Mokrzeckiego i dekret, w którym mianowany będzie na jego miejsce Aleksander Meysztowicz. Po podpisaniu dekretów o wyborach i nominacji Meysztowicza, generał Żeligowski nieodwołalnie ustąpi.

Przesilenie w przemyśle.

Stanowisko fabrykantów.

Sosnowiec, 20 listopada.

Pisaliśmy przed kilku dniami o przesileniu w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego, nazywając je chwilowym. Zdaje się jednak, że przesilenie to potrwa czas dłuższy, gdyż fala jego powoli ogarnia cały kraj.

W sąsiadującym z nami okręgu przemysłowym często chowskim sytuacja przedstawia się również niewesoło.

Pisma tamtejsze donoszą, że fabryka „Stradom", zatrudniająca 1400 robotników, począwszy od 24 b. m. wymawia pracę wszystkim robotnikom. Fabryka „Gnaszyn", zatrudniająca 500 robotników pracować będzie od 15 b. m. tylko 3 dni w tygodniu. Fabryka „Częstochowianka", zatrudniająca 3000 robotników, z powodu braku gotówki pracuje 3 dni w tygodniu. Fabryka B ci Motte 700 robotników pracuje 4 dni w tygodniu. Wymówiono pracę również w fabryce włóknistej „Warta". Huta żelazna „Raków", zatrudniająca około 2000 robotników pracować będzie od 17 b. m. trzy dni w tygodniu. W fabryce zapałek, zatrudniającej około 600 robotników wymówiono od dnia 24 b. m. pracę wszystkim robotnikom. Rządowa huta „Blachownia" pod Częstochową pracuje 3 dni w tygodniu.

Podobne przesilenie ogarnęło również wszystkie fabryki mniejsze.

Najfatalniej jednak sprawa przesilenia przedstawia się w przemyśle łódzkim, gdzie w 100 z górą fabrykach zawieszono pracę całkowicie lub ograniczono do 3 a nawet 2 dni w tygodniu. Robotnicy, pozbawieni zarobków, zaczynają głodować, a ceny artykułów żywnościowych, nie znajdujących nabywców spadają raptownie.

W związku z przesileniem przemysłowym w Polsce i stanowiskiem fabrykantów „Przegląd Wieczorny" pisze:

Fabrykanci w Polsce uważają podniesienie waluty polskiej za katastrofę dla siebie. Twierdzą, że będą musieli pozamykać fabryki i wymówić pracę robotnikom, jeżeli rząd nie da im zapomogi w sumie, sięgającej setek miljardów marek. W niektórych kołach przemysłowych oblicza się tę zapomogę na pięćset kilkadziesiąt miljardów. Fabrykanci nie zastanawiają się, że nawet i w takim wypadku, gdyby oddali oni wzamian za udzieloną zapomogę wyprodukowane towary pod zastaw rządowi, to i tak miljardy nowych banknotów, rzucone na rynek, mimo pokrycia ich wartości towarem realnym, musiałyby oddziałać fatalnie na kurs marki polskiej, bo zepchną ów kurs ponownie na te niziny, z których się on teraz pomimo pewnych wahań stale podnosi.

Czy istotnie rząd polski musi dawać fabrykantom zapomogi? Wprawdzie nie ulega wątpliwości, że w handlu panuje zastój, gdyż publiczność w Polsce wstrzymała się od czynienia zakupów. Ale wstrzymała się tylko dlatego, że ceny towarów są wręcz lichwiarskie.

Mieszkaniec państwa polskiego — a jest nas 27 miljonów — pragnie kupować. Każdy człowiek w Polsce potrzebuje bielizny, ubrania, butów, sprzętów, tysiąca najrozmaitszych rzeczy. Wszyscy ludzie w Polsce kupowaliby wszelkiego rodzaju towary, lecz kupowaliby pod warunkiem, aby ceny nie były tak wygórowanie lichwiarskie. Fabrykanci muszą zrobić początek z obniżką cen, a wtedy odrazu dzisiejsza lichwa towarowa i żywnościowa zachwieje się w swych fundamentach.

Gdyby rząd dał kosztem obywateli zapomogę fabrykantom, umożliwiłby im uprawianie paska czyli lichwy towarowej w dalszym ciągu, a więc obniżyłby obywatela polskiego podwójnie: z jego kieszeni wspomagałby lichwiarzy towarowych, narażając kurs waluty polskiej na spadek, i równocześnie za pieniądze obywateli skazywałby tych ostatnich na płacenie fabrykantom cen wygórowanych. Opinja musi zaprotestować przeciwko takiemu forytowaniu lichwy.

Kronika.

Kalendarzyk.

20 niedziela	Dziś Feliksa.
	Jutro Of. M. N. P.
	Wsch. słońca 6 m 8
	Zach. — 3 m 26

Konferencja poselska. Dziś o godz. 3 i pół po poł. w Sosnowcu w sali robotn. chrześć przy ul. Kościelnej odbędzie się konferencja polityczna z udziałem posłów: ks. Adamskiego z Poznania, d-ra Falkowskiego i posła Idziaka.

Wstęp dla członków Narod. Zjedn. Lud., Narod. Chrześc. Stronnictwa Pracy, Narod. Chrześc. Stron. Lud. i ich sympatyków.

Z rady miejskiej w Sosnowcu. 72 posiedzenie rady miejskiej (nadzwyczajne) w sprawie wystąpienia do rządu o udzielenie miastu pomocy państwowej, na skutek strat, jakie poniosło miasto przez pożar odbędzie się we wtorek, dn. 22-go listopada r. b. w lokalu „Lutni" przy ul. Warszawskiej Nr. 5, o godz. 6-ej wieczorem.

P. Nikodem jedzie na Śląsk po złote runo. Znany w Dąbrowie p. Nikodem Tuszyński, zbogacony w wojnie, którego w swoim czasie prasa dąbrowska napiętnowała z powodu uchylenia się od głosowania, jako górnoślązaka, obecnie zmienił swój pogląd i zapałał gorącym patrjotyzmem do Śląska, gdzie po niefortunnej wycieczce w Poznańskie, jedzie nabyć nieruchomości. Społeczeństwo Śląskie winno odpowiednio przyjąć p. Nikodema.

Koncerty orkiestry Namysłowskiego w Zagłębiu. Słynna orkiestra narodowa Namysłowskiego zjeżdża do Zagłębia na cztery koncerty.

Mianowicie w Będzinie w sali „Corso" dnia 28 listopada,

w Sosnowcu we wtorek 29 b. m. i czwartek 1 grudnia w sali zimowego teatru i w Dąbrowie we środę, 30 b. m. w sali Stow. rob. chrześć.

Program wypełnią utwory największych polskich muzyków i słynne oberki i mazury. Obecnie namysłowiaccy koncertują we Lwowie, gdzie cieszą się olbrzymim powodzeniem.

Nie wątpimy, iż nasza publiczność pospieszy tłumnie powitać starych znajomych.

Bliższe szczegóły podamy wkrótce.

„Życzę panu szczęścia“, tak się zaczynają głupie listy rozsyłane przez przesądne osoby, które otrzymują z poczty listy, pisane na maszynie, treści następującej:

„Życzę panu szczęścia i błogosławieństwa“.

Przynoszę szczęście.

Proszę to przepisać i posłać dziewięciu osobom, którym pan życzy szczęścia. Nie wolno przerywać tego łańcucha, ponieważ ten, ktoby go przerwał, zazna nieszczęścia. Łańcuch ten został rozpoczęty przez pewnego oficera amerykańskiego i ma obejść całą ziemię dwadzieścia cztery razy. Należy wypełnić to w przeciągu 24 godzin, a do dziewięciu dni doznа pan szczęścia“.

O pomoc dla rzemiosł. Do komisji sejmowej przemysłowo - handlowej wpłynął nagły wniosek posła Rudnickiego o udzielenie jeszcze 300 mil. mk. na pożyczki dla drobnych przemysłowców i rzemieślników, gdyż wyznaczona poprzednio suma 200 mil. już została wyczerpana.

Mięso po 80 mk. funt! „Goniec Częstochowski“ donosi, że w jatkach tamtejszych sprzedawane jest mięso wołowe po 80 mk. funt i że przewidywana jest dalsza zniżka wobec tego, że bydło wogóle tanieje. Jak wiadomo, rzeźnicy warszawscy również obniżyli cenę mięsa wołowego o 5, a wieprzowego o 20 mk. na funcie. Cóż na to nasi pp. rzeźnicy?

Ceny spadają! W Będzinie cena bochenka chleba 4 funtowego spadła z 280 do 180 mk. Wogóle wszystkie wyroby mączne znacznie potaniały, co wpłynęło bardzo na ożywienie się ruchu w sklepach i magazynach bławatnych i ubrań gotowych. Do sklepów z ubraniami wpuszczają właściciele po 2 interesantów, reszta zaś czeka w ogonku przed sklepami, które obniżyły ceny o 35 proc.

Z zabawy b. legjonistów. Koło polek prosi nas o zaznaczenie, że w urządzonej w Sosnowcu przez b. legjonistów zabawie tanecznej nie zajmowało się ani bufetem, ani też urządzaniem zabawy.

Wybiegi sklepikarzy. Z chwilą wprowadzenia w życie ustawy o unormowaniu godzin handlu, większość sklepikarzy w Dąbrowie mająca swe handelki w tzw. budkach, postwierała owecarnie, a to tylko w tym celu, aby móc handlować od godz. 8 rano do godz. 11 w nocy, bez przerwy.

Ponieważ przepis skraca godziny handlu w sezonie zimowym, obecnie wszyscy sklepikarze wnoszą gremjalnie podania do magistratu o pozwolenie na otwarcie w swych kramach herbaciarni, a ponieważ handelki te są przeważnie w klitkach, kwalifikujących się do rozbiórki, magistrat podań tych nie uwzględnia.

Wymuszanie. W tych dniach czterej żydzi, zamieszkali na Niemcach otrzymali listy z żądaniem złożenia w pewnych określonych miejscach po 50 tys. mk., o czym została zawiadomiona policja.

Aresztowanie giełdziarzy sosnowieckich. Czarnogiełdziści sosnowieccy zostali przyłapani przy robocie na czarnej giełdzie krakowskiej. Policja skonfiskowała im miljonowe sumy.

Przyłapani zostali oddani policji, która na razie wyniki śledztwa zachowuje w tajemnicy.

Nieporządki na kolei. Jakie stosunki gospodarcze panują na naszych kolejach wystarczy choćby fakt, że w dn. 1 i 15 każdego miesiąca na st. Sosnowiec W. nie można wykupić biletu miesięcznego. Panom kasjerom brak jest zawsze zamówień na bilety, lub też blankietów biletowych. Zgłaszający się interesanci zostają szybko załatwiani, gdyż usłyszą „niema biletów“. Może notatka niniejsza dotrze do odnośnych władz by te wglądnęły w tę gospodarkę kolejową, utrudniającą z jednej strony nabywanie miesięcznych biletów— z drugiej zaś skłaniającą niezałatwionych interesantów do jeżdżenia „na gapę“.

Przemytnictwo. W dniu 15 b. m. na moście szopienickim zatrzymano Pawła M., który usiłował przemycić 30 tys. mk. polskich zagranicę. Pieniądze odesłano do urzędu celnego w Sosnowcu, sprawę zaś skierowano na drogę sądową.

Racjonalne rozporządzenie. Chcąc uchronić ludność przed wyzyskiem i skupowaniem artykułów pierwszej potrzeby przez handlarzy, magistrat dąbrowski wydał rozporządzenie, iż sprzedaż wszelkiego rodzaju artykułów, dostarczanych przez ludność wiejską do Dąbrowy ma odbywać się tylko na rynku, gdzie do godz 11 rano ludność może zaopatrywać się w produkty, a dopiero po tym czasie mogą kupować i przekupnie.

Niestosujący się do powyższego rozporządzenia prócz kary pieniężnej, narażają się na konfiskatę nabytych produktów.

Szkodnicy. Od pewnego czasu w okolicach Dąbrowy wiele osób rozpoczęło w sposób nielegalny i wielce szkodliwy wydobywać na własnym lub rządowym gruncie węgiel, co powoduje zapadanie się powierzchni, a nawet i budynków, narażając właścicieli tychże na znaczne straty.

Ostatnio np. skutkiem wybrania węgla, popękały ściany przytułku miejskiego dla starców, znajdującego się przy ul. Zagórskiej.

Magistrat zwrócił się w tej sprawie do policji, prosząc o ukrócenie złego i pociągnięcie winnych do odpowiedzialności.

Ze spraw miejskich. Doprowadzając w latach ubiegłych ulice i chodniki Dąbrowy do porządku, magistrat tamtejszy zmuszonym był wskutek złego stanu finansowego niektórych właścicieli nieruchomości, dokonać ułożenia chodników przed ich posesjami własnym kosztem, obecnie jednak magistrat przystępuje do ściągania należności za roboty powyższe.

Właściciele mniej zamożni będą mogli należność spłacać ratami.

Czyja własność. Dnia 10 b. m. policja państwowa przeprowadzając rewizję u Nowińskiego i Luli, zamieszkałych w Pogoni, znalazła kiszkę gumową od auta, 7 paczek dynamitu, 3 kawałki lontu i 3 kapiszony. N. i L. aresztowano. Dochodzenia w toku.

Nowa taksa. Magistrat dąbrowski uchwalił od 1 listopada nową taksę za miejsca na cmentarzu w wysokości następującej: dla dorosłych dwa miejsca I-ej klasy mk. 3000 ty się, jedno miejsce II-ej klasy mk. 750, III-ej klasy mk. 250 i IV-ej mk. 50. Dla dzieci pierwsza klasa mk. 3000, druga 500, trzecia 150 i czwarta 25.

Prócz opłat powyższych grabarz pobiera mk 200 za wykopanie grobu dla dorosłych i mk. 140 za grób dla dzieci do lat 7 oraz oglądacz zwłok mk. 40 od wszystkich kategorji.

O zwrot książek. Zarząd macierzy szkolnej w Dąbrowie wzywa osoby, które pomimo kilkakrotnych wezwań otrzymanych z czytelni macierzy książek dotychczas, nie oddały, o bezwłoczny zwrot tychże, w przeciwnym bowiem razie nazwiska ich będą podane do wiadomości publicznej i zostaną pociągnięci do zapłacenia wartości otrzymanych książek.

Zastrzelenie kobiety. Policja dąbrowska, urządzając nocy ubiegłej obławę na bandydytów, otoczyła jeden z domów przy Czarnej drodze.

Kiedy już dom obstawiono, nagle jeden z policjantów ujrzał jakąś osobę, schodzącą ze strychu i wezwał ją kilkakrotnie do zatrzymania się, a kiedy to nie poskutkowało, wystrzelił.

Jak się okazało, postrzelono kobietę, Stanisławę Sikora, lat 22 będącą w stanie odmiennym która po przewiezieniu do szpitala zmarła.

Na pomoce naukowe. Uczniowie wyższych klas państwowego gimnazjum męskiego w Dąbrowie urządzają dwa przedstawienia, na których zostaną odegrane „Dziady“ Mickiewicza.

Mianowicie w dn. 28 listopada przedstawienie odbędzie się wyłącznie dla młodzieży szkół powszechnych, a 29 listopada dla publiczności. Dochód z tych przedstawień przeznaczono na pomoce naukowe dla wspomnianego gimnazjum.

Z teatru.

(Komunikat).

Dziś w niedzielę dwa przedstawienia po poł. zawsze mile widziana i pełne humoru „Manewry jesienne“ z p. Bonecką jako baronową Rise.

Wieczorem „Dziewczę z Holandji“ ostatnia nowość operetkowa, w której artyści pp. Godlewska, Józefowiczowa, Kossakowska, Józefowicz, Szląząk, Winkler, Kisielewski, Warchałowski i inni tworzą całość tak znakomicie zgraną, że publiczność wybucha co chwila śmiechem, a numera; z gwizdaniem, teczet komiczny i inne zmuszają do bisowania, jak również i tańce.

W poniedziałek sięgnięto do repertuaru klasycznego w dziale muzycznym, wystawioną będzie „Piękna Helena“ z p. Bonecką w roli tytułowej, p. Józefowiczową w roli Oresta oraz Nawrockiem, Szlązakiem, Zakrzewskim, Winklerem, Truszyńskim i innymi na czele.

Z kraju.

Pomysłowy uczeń. Czytamy w „N. Wiener Journal“: Uczeń jednego z gimnazjów rzymskich pragnąc ułatwić sobie pracę podczas egzaminów piśmiennych, wpadł na niezwykły prawdziwie nowoczesny pomysł. Oto zbudował sobie miniaturowy przyrząd telegrafu iskrowego, złożony z dwu pudełek, z których jedno zawierało przyrząd odbiorczy, a drugie nadawczy. Pierwsze umieścił przy sobie, w szkole, drugie zaś poza szkołą, w umówionym miejscu. W ten sposób mógł zasięgać rady i informacji podczas egzaminów, od osoby, z którą był się umówił. Niestety jeden z nauczycieli odkrył pomysłowy ten podstęp ucznia wskutek czego ucznia wydalono z gimnazjum. To jednak właśnie, co się wydawało nieszczęściem otworzyło wydalonemu drogę do szczęścia; o niezwykłych bowiem powodach wydalenia dowiedział się słynny wynalazca radjotelegrafji, Marconi i zaprosił wydalonego do siebie. Obejrzawszy zaś miniaturowe przyrządy, tak się zachwycił nowościami tam wprowadzonymi, że przyjął natychmiast wydalonego za ucznia swego i współpracownika.

Różne wieści.

Zdjęcia z lotu ptaka. Wydział pomiarów miasta Łodzi od dwóch lat czynił usilne starania u władz wojskowych o przeprowadzenie nad Łodzią i całym okręgiem łódzkim i okolicznymi miejscowościami zdjęć aerofotogrammetrycznych z lotu ptaka przy pomocy latawców.

Starania te zostały w r. b. uwzględnione i lotnicy ppor. Szczepański i Potalas dokonali całego szeregu zdjęć fotogrammetrycznych m. Łodzi, ziemi łódzkiej, łęczyckiej i większości miast i miejscowości okręgu łódzkiego

Zdjęcia fotogrammetryczne miejscowości są najwierniejszymi pomiarami i przy pomiarach tryangulacyjnych i wykończaniu planów są nieodzownymi wskazówkami dokładności tych robót.

Sinobrody XX wieku przed sądem.

Sensacyjne toalety dam. — Broda à Ladru. — Dowcipy i bon-mots Sinobrodego. — Ataki przeciw policji paryskiej. — Landru cytuje Wiktora Hugo. — Szwindle małżeńskie doskonałym pomysłem handlowym. — Pod pretekstem anonsów małżeńskich krył się handel meblami.

Paryż, 18 listopada.

Proces głośnego uwodziciela i mordercy kobiet, Landru, o którym donosiliśmy naszym czytelnikom przed kilku dniami, odbywa się w Wersalu przy ogromnym natłoku publiczności, a co sali sądowej nadaje niezwykły i prawie galowy wygląd, dzięki sensacyjnym toaletom, w które ustroiły się damy na cześć „Sinobrodego“. I nie dość na tem; jak przez cały czas więzienia śledczego, tak i obecnie otrzymuje on liściki miłosne, panowie noszą brody a la Landru, a we wszystkich sferach towarzyskich powtarzają sobie dowcipy i bonmots, którymi posługuje się ten oryginalny oskarżony z bezprzykładną bezczelnością wobec trybunału, który ma rozstrzygać o jego życiu i śmierci. Z największą ironją wyraża się Landru o policji paryskiej, która, jak twierdzi, właśnie w tej aferze „dała świetny dowód swej zupełnej nieudolności“. Uwagę zaś przewodniczącego, że policja w badaniu jego sprawy pozbawiona była wszelkich wskazówek, Landru ku rozweseleniu całej sali odparł słowami: „Nie moją jest rzeczą dawać policji dowody mojej winy. Sumienie moje niczego mi nie zarzuca, a tem mniej moje ofiary!“

Czasem tylko porzucając ton cyniczny wpada Landru w patetyczność. I tak, gdy w ciągu drugiego dnia rozprawy przedłożono trybunałowi siedm poprzednich wyroków jego karjery zbrodniczej, Landru rzekł z głośnym wyrzutem: „Podnosi się tu moją przeszłość. To być nie powinno. Odpokutowałem już za nią. Jakże można rzucać kamieniami na człowieka, który wobec sprawiedliwości i społeczeństwa spełnił swą powinność“.

Opowiadając o swoim życiu Landru rzekł, zwracając się do przysięgłych: „Zajmowałem się wynalazkami w dziedzinie przemysłu; skonstruowałem maszynę — istny cud, moi panowie!“ — „Jesteś pan nawet rycerzem przemysłu“ — wtrącił przewodniczący. — „O, nie! — zawołał Landru — Ale kto nie ma szczęścia w życiu, tego uważają za nędznika. Wykazał to już Wiktor Hugo.“

Największą wagę przypisał prezydent trybunału siódmemu wyrokowi, skazującemu oskarżonego na trzy lata więzienia w Lille za szwindel małżeński. Był to już początek późniejszej jego specjalizacji. Lecz Landru nazywa setki umieszczanych w gazetach anonsów małżeńskich „doskonałym pomysłem handlowym“. Przyszło mu na myśl, że w Paryżu istnieje liczna kategorja ofiar wojennych, kobiet samotnych w średnich latach, które chętnie spieniężyłyby swoje domowe sprzęty. Postanowił zatym skupywać u nich meble, ażeby je następnie z korzyścia odsprzedawać do obszarów uwolnionych. W większej ilości wypadków, twierdzi Landru, anons małżeński był tylko pretekstem, w rzeczywistości nie było wcale mowy o małżeństwie.

Na dalsze pytania, skąd mebie pani Laborde-Line znalazłu się w jego willi w Gambais, Landru wygrywa najsilniejszy swój atut, oświadcza bowiem z zupełnym spokojem: „Pokażcie mi mordercę, któryby dowody swej zbrodni przechowywał u siebie. Meble w mojej willi są dowodem, że je kupiłem i zatrzymałem je, bo nie mam sobie nic do wyt ucenia“.

Przesłuchanie świadków zarówno w tej sprawie, jak w sprawie zaginionych po wizycie w Cambrais pani Cuchet i jej syna, nie doprowadziło do żadnego rezultatu.

TELEGRAMY.

Rozpoczęcie rokowań polsko-niemieckich.

Genewa, 19 listopada.

(Telegr. własny.)

Przewodniczący komisji rozjemczej polsko-niemieckiej, p. Calender zawiadomił oba zainteresowane rządy, że rokowania ekonomiczne polsko - niemieckie rozpoczną się w Genewie dnia 23 b. m. o godz. 11 rano.

Rząd polski wyraził p. Calender zadowolenie z powodu zamianowania go członkiem komisji, tudzież wyraził przekonanie, iż sprosta on trudnemu zadaniu.

Akcja wyborcza w Wileńszczyznie.

Wilno, 19 listopada.

(Tel. własny.)

Do akcji wyborczej przystąpiło 8 ugrupowań politycznych: 1. blok narodowy, obejmujący endecję i hadecję, 2. związek obrony woli ludności ziemi wileńskiej, 3. liga robotnicza, 4. związek kolejarzy; (ugrupowania te stoją na stanowisku wcielenia); 5. Związek ludowy „Odrodzenie", 6. PPS. Litwy i Rusi Białej, 7. PSL. Piast ziemi wileńskiej, 8. związki zawodowe. Te cztery grupy stoją na gruncie federacyjnym.

Rozwiązanie rady miejskiej w Warszawie.

Warszawa, 19 listopada

(Przez telef.)

Rada ministrów na wczorajszym wieczornym posiedzeniu rozpatrywała sytuację finansową m. stołecznego Warszawy. Postanowiono rozwiązać radę miejską i odnośny dekret przedstawić naczelnikowi państwa do podpisu. Magistrat nie będzie rozwiązany, otrzyma tylko kontrolerów z ramienia rządu. Surowa decyzja rady ministrów zapadła z dwuch powodów: 1) rada miejska bojkotuje wszystkie projekty finansowe, zmierzające do uzdrowienia gospodarki miejskiej; 2) delegat najwyższej izby kontroli państwa wykrył w gospodarce magistratu nadużycia, które będą stanowiły przedmiot rozprawy sądowej.

Litwinow w Waszyngtonie.

Waszyngton, 19 listopada.

(Tel. wł.)

Na konferencji waszyngtońskiej w charakterze przedstawiciela Rosji sowieckiej wystąpił z głosem doradczym p. Litwinow.

Aresztowanie gen. Babijańskiego.

Kowno, 19 listopada.

(Tel. własny.)

Władze litewskie aresztowały gen. A. Babijańskiego jako zakładnika za aresztowanie w Wilnie działacza litewskiego p. Szyllinga.

Radek w Berlinie.

Berlin, 19 listopada.

(Przez telef.)

Wczoraj przybył do Berlina Karol Radek dla zawarcia układu politycznego niemiecko - sowieckiego.

Jak Turcja manifestowała sympatje dla Polski.

Warszawa, 19 listopada.

Z Konstantynopola nadeszła wiadomość, że na ostatnim selamliku, na którym ciało dyplomatyczne przedstawiło się sułtanowi, sułtan, zobaczywszy posła polskiego Baranowskiego, przemówił do niego i polecił mu złożyć życzenia rządowi polskiemu.

Zaznaczyć należy, że do ostatnich czasów zachował się na dworze tureckim zwyczaj, że na każdym selamliku dla zamanifestowania, że Turcja nigdy nie uznała rozbioru Polski, sułtan zawsze zapytywał o posła polskiego, na co mu wielki wezyr odpowiedział, że z powodu wielkich trudności poseł Lechistanu nie mógł przybyć.

Ciągnienie miljonówki.

Warszawa, 19 listopada.

(Przez telef.).

We wczorajszym ciągnieniu wylosowano

№ 4754086.

Posiadacz nieznany.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 19 listopada.

(Przez telef.)

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano:

Dolary — 3375.
Funty szterlingi — 14.000.
Franki — 230
Marki niem. $11\frac{1}{2}$







URZĄD CELNY

podaje do publicznej wiadomości że w dniu 21 b. m. przed gmachem Urzędu (vis-a-vis dworca kolejowego) odbędzie się **sprzedaż z publicznej licytacji 3-ch koni,** od 23 zaś b. m. aż do ukończenia licytacji, odbędzie się takaż sprzedaż różnych skonfiskowanych towarów. Sprzedaż odbywać się będzie w sali rewizyjnej na dworcu kolejowym Dyr. W. od g. 10 r.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Wydawca Wiktor Monsiorski. Redaktor odpowiedzialny Bronisław Knothe. Drukarnia R. Monsiorski — Będzin